

Tymon Kozłowski, kl. VIII, SP nr 21 w Gliwicach

„Wyjątkowy człowiek”

22.10.24 r.

Drogi Pamiętniku!

Spotkałem dziś wyjątkowego człowieka, uznaję go za osobę godną naśladowania, od której można czerpać wiedzę. Uważam, że ma wszystkie cechy, którym każdy, a przede wszystkim Ja, powinienem się kierować. Mogę nazwać go moim autorytetem. Jest nim Janek Bytnar.

Spotkaliśmy się dzisiaj w kawiarni na ulicy Puławskiej obok, niestety znanej Jankowi Al. Szucha w Warszawie. Kiedy zajęliśmy miejsce przy stole przez pierwszą chwilę było lekko niezręcznie, lecz bardzo szybko zapaliśmy, można by rzec, wspólny język. W dzisiejszych czasach szuka się autorytetów wśród wielkich postaci, a tymczasem fakt, że można z kimś po prostu porozmawiać, spędzić czas, przecież jest najcenniejszy. Już od początku patrząc na niego, na to, że

widział uśmiech na jego twarzy, myślę sobie – „Boże, jaki to pozytywny człowiek”. Zaczęliśmy rozmawiać po prostu, ogólnie. Pogadywaliśmy o moim życiu i o jego. Kiedy Janek był w trakcie dzielenia się ze mną swoimi przeżyciami oraz tym czego doświadczył, wywierał na mnie coraz większe wrażenie.

Dowiedziałem się jakich zachowań powinienem unikać, jakie stosować, a także jak po prostu mam żyć.

Widziałem, że Janek jest człowiekiem bardzo inteligentnym, empatycznym, a co najważniejsze ma wielką chęć do pomocy innym i do czynienia dobra. Jest wielkoduszny.

Cała wiedza, którą mi przekazał jakoś we mnie uderzyła, myślę, że nawet odmieniła ona mój pogląd na życie, które dzięki takim wartościom, jakie Janek utrzymuje w swojej wędrówce po tym świecie. Tymi wartościami jest oddanie swoim najbliższym, przyjaźń, honor, którego mu nie brakowało, odwaga, a przede wszystkim zaufanie. Dlatego też uważam go za mój autorytet. To wszystko na dziś, kończę ten dzień. Dobranoc Pamiętniku, do następnego.